

Holzer, Jerzy

"Die Krise des liberalen Systems und die faschistischen Bewegungen", Ernst Nolte, München 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/4, 733-735

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ernst Nolte, *Die Krise des liberalen Systems und die faschistischen Bewegungen*, R. Piper & Co, München 1968, s. 475.

W pięć lat po opublikowaniu swej pierwszej książki o faszyzmie Ernst Nolte wydał książkę piątą i — jak zapowiedział — ostatnią z cyklu „Werke zur Phänomenologie des Faschismus”. Pierwsze dzieło Noltego recenzowałem przed dwoma laty na tych łamach¹. Drugą pozycją było popularne opracowanie historii faszyzmu (obecnie recenzowana praca jest jej uzupełnioną pełnym aparatem naukowym oraz nowymi fragmentami wersją „ostateczną”)². Trzecią pozycją był wybór teoretycznych tekstów o faszyzmie, dokonany przez Noltego³. Czwartą — wybór źródeł (wraz z ikonografią)⁴.

Wysoko oceniając znaczenie pierwszej książki Noltego nie tailem również wątpliwości, jakie wzbudza. Obecnie zacząć jednak można od sądu ogólniejszego. Niezależnie od wszelkich wątpliwości i dyskusji, jakie budzić może pełny dorobek badawczy Noltego w uprawianej przez niego od wielu lat dziedzinie, otrzymaliśmy podstawę do dalszych poszukiwań, dalszego wysiłku poznawczego. Historyk dziejów nowoczesnych nie dysponuje w tej chwili innymi przykładami zrealizowanego przez jednego uczzonego tak doniosłego i tak rozległego założenia badawczego.

Koncepcję Noltego prezentowały oczywiście także dwa tomy („Theorien” i wybór źródeł), w których występował on jako wydawca. Ale najpełniej występuje ona w obu opracowaniach. Jest przy tym niewątpliwe, że obecnie recenzowana książka, jeżeli dorobek Noltego traktować jako całość, pozwala odsunąć na bok niektóre wątpliwości i zastrzeżenia, jakie wzbudzało pierwsze dzieło. Wówczas kwestionować można było u Noltego interpretację kategoriami filozofii. Z filozoficzno-historycznego mariażu koncepcji zwycięsko zdawał się wychodzić filozoficzny punkt widzenia. W recenzowanej obecnie pracy język Noltego pozostał wprawdzie często językiem filozofa, ale czyż może to stanowić zarzut, skoro cechuje ten język m. in. dążenie do precyzji pojęć, jasnej, choć czasami zaczerpniętej od filozofów terminologii, unikanie żonglerki słownej, cechującej nieraz prace historyków dziejów nowoczesnych?

Teraz otrzymujemy dzieło *par excellence* historyczne. Część pierwsza, zarys historii Europy w epoce faszyzmu, daleko odbiega od konwencjonalnych, podręcznikowego typu zarysów. Jest to rzeczywiście próba historycznej syntezy, opartej na świadomej hierarchizacji zdarzeń. W rozdziałach początkowych Nolte rozpatruje podstawowe warunki i bezpośrednio przelanki pojawienia się i rozwoju faszyzmu. Do podstawowych warunków zalicza istnienie europejskiego systemu liberalnego oraz wyzwanie rzucone temu systemowi — w rewolucji rosyjskiej z powodzeniem — przez marksizm. Pozostaje to w zgodzie z wysuwanymi już uprzednio przez Noltego tezami, iż faszyzm może w pełni rozwinąć się tylko w systemie liberalnym oraz iż faszyzm jest przede wszystkim ruchem antymarksistowskim. Do bezpośrednich przesłanek faszyzmu zalicza Nolte zjawiska polityczne i zachodzące w mentalności społecznej w wyniku pierwszej wojny światowej oraz wojennej fali rewolucyjnej.

Dalsza część zarysu zbudowana jest na zasadzie chronologicznej. Nolte wydziela kolejne rozdziały o początkach ruchów faszystowskich, o faszyzmie i antyfaszyzmie lat 1933—1939, o drugiej wojnie światowej i klęsce faszyzmów. W pierwszym z tych rozdziałów najwięcej uwagi poświęca rozwojowi sytuacji we Wło-

¹ Por. E. Nolte, *Der Faschismus in seiner Epoche...*, München 1963 (recenzja PH LDK, 1968, z. 2, s. 338—344).

² E. Nolte, *Die faschistischen Bewegungen*, München 1966.

³ *Theorien über den Faschismus*, wyd. E. Nolte, Köln 1967.

⁴ *Der Faschismus. Von Mussolini zu Hitler. Texte, Bilder und Dokumente*, wyd. E. Nolte, München 1968.

szech i charakterystyce faszyzmu włoskiego. Obok Włoch szerzej uwzględnione zostały Niemcy, natomiast ruchy faszystowskie w innych krajach oraz oddziaływanie wzorców włoskich na te kraje traktowane są tylko uzupełniająco.

Dopiero zwycięstwo hitleryzmu ocenia jednak Nolte jako wydarzenie przesądające o charakterze epoki. Faszyzmy stały się wówczas faktycznie, a nie tylko potencjalnie, ruchami określającymi sytuację Europy. Zwycięstwo hitleryzmu rozpoczęło również proces polaryzacji, kształtowania się międzynarodowej kooperacji faszystów, ale także kształtowania się w skali narodowej i międzynarodowej kooperacji przeciwników faszyzmu, przyszłej niespójnej koalicji antyfaszystowskiej. Wreszcie w okresie drugiej wojny światowej dochodzi do ostatecznego podziału sił politycznych, stworzenia wojennego przymierza faszystów oraz frontu antyfaszystowskiego (nadal podzielonego wewnętrznymi sprzecznościami).

Druga część dzieła Noltego poświęcona jest rozwojowi ruchów faszystowskich lub w różny sposób bliskich faszyzmowi w poszczególnych strefach i krajach Europy. Oczywiście tego rodzaju omówienie 4 stref i 26 krajów na niespełna 150 stronicach druku cechować musi budząca niekiedy i merytoryczne wątpliwości skrótowość. Tylko niektóre kraje omówione zostały nieco szerzej, np. Rumunia, Węgry, Czechosłowacja (wraz z Słowacją 1939—1945), Anglia, Francja. Mimo wszystko część ta daje możliwość wglądu w problematykę przeważnie mało zbadaną i mało znaną, zaś autor nie ogranicza się do podania materiału faktycznego. Próbuje Nolte dokonać jednocześnie przybliżonej przynajmniej klasyfikacji ruchów faszystowskich i faszystoidalnych.

W recenzowanej pracy Nolte podtrzymuje sformułowaną już przedtem tezę, iż okres (wedle Noltego epoka) wojen światowych jest epoką faszyzmu. Faszyzm i jego rozwój dla Noltego są przewodnikiem po dziejach Europy lat 1914—1945. Wyczytać można z tekstu Noltego, ale tym razem już nie bezpośrednio, że podtrzymuje on także swą tezę o przynależności epoki faszyzmu do dłuższej jednostki powszechnodziejowej, jaką miała być era rewolucji, i głębokich przemian społecznych, której wielkimi i trwałymi tendencjami były liberalizm i marksizm.

Trudno zarzucić Noltemu, że w pracy tej uprawia wyłącznie historię polityki, ale równie niewątpliwie uznać można, że pierwsza książka była przede wszystkim poświęcona myśli ideowej i politycznej, a obecna poświęcona jest przede wszystkim polityce. W posłowie autor wręcz odpiiera zarzuty, wysuwane przez krytykę, iż zlekceważył problematykę społeczną i gospodarczą. Odpiiera je za łatwo, jak sądzę, niemiecką grą słów: *Hintergründe* są ważne, ale *Vordergründe* ważniejsze.

Rzecz zaś w tym, czy „epoka dwóch wojen światowych” jest rzeczywiście „epoką faszyzmu”. Prawda, że faszyzm pojawił się jako dziecko pierwszej wojny światowej wkrótce po jej zakończeniu, że wywierał coraz większy wpływ na życie Europy, że od r. 1933 wpływ ten zaczął się stawać dominujący, a od r. 1939 przez lat sześć faszyzm wywierał bezpośrednio lub pośrednio (jako wezwanie do antyfaszyzmu) dominujący wpływ na cały świat. Ale czy to uprawnia do operowania pojęciem „epoki faszyzmu”? Bowiem w XX wieku historyk zrezygnował już na ogół z dwóch przyjmowanych wcześniej zasad. Pierwszą z tych zasad było przyznawanie ideologii i polityce wiodącego znaczenia w rozwoju ludzkości. Drugą z tych zasad było przyznawanie Europie wiodącego znaczenia w rozwoju świata.

To nie jest wyłącznie zarzut pod adresem Noltego. Świadom bowiem jestem możliwości użycia kontrargumentu. Faszyzm nie był tylko ruchem politycznym. Był próbą przekształcenia świata — jego gospodarki, społeczeństw, kultury, polityki, choć celem tego przekształcenia miało być tylko zniszczenie przeciwników i spełnienie własnej władzy. W tym sensie pojęcie „epoki faszyzmu” odpowiada pojęciu jednostki powszechnodziejowej, w której faszyzm zmierza do realizacji

swego celu. Tylko czy wystarcza to na przyporządkowanie faszyzmowi „epoki”, czy faszyzm sam nie jest płodem epoki, nie jedynym, a nawet nie jedynym aspirującym do wyjątkowości?

Owe lekceważone przez Noltego *Hintergründe* to strukturalny kryzys cywilizacji. Kryzys gospodarczy, społeczny, kulturalny, ideologiczny, polityczny. Ten kryzys rozpoczęty w r. 1914 objął wszak Europę i Amerykę, Azję i — prawda, że z opóźnieniem ukazując swe efekty — Afrykę. Owemu kryzysowi cywilizacji nie sprostą użyte przez Noltego pojęcie „kryzysu systemu liberalnego”, bo nawet rozszerzając jego treści Nolte zgodnie z duchem tego pojęcia rozpatruje głównie aspekty ideowe i polityczne. To kryzys cywilizacji kapitalistycznej — i nie trzeba przyjmować takiego pojęcia wyłącznie w kategoriach marksistowskiego rozumowania. Bowiem świat roku 1914 był światem kapitalistycznym, a trwający do roku 1945 kryzys tego świata był zjawiskiem spektakularnym. Abstrahuję tu od innego, o wiele bardziej jak przypuszczam kontrowersyjnego problemu: czy ów kryzys strukturalny przetrwał rok 1945, czy w swej następnej fazie trwa nadal; rzecz bowiem nie w tym, czy lata 1914—1945 były „epoką strukturalnego kryzysu cywilizacji kapitalistycznej”, czy też były „epoką pierwszej fazy kryzysu”. Abstrahuję także od kierunku wyjścia z tego kryzysu.

Wojny światowe trwały w tej epoce ponad trzydziestoletniej lat dziesięć. Faszyzm wywierał na życie świata wpływ dominujący przez lat sześć. Ale strukturalny kryzys cywilizacji trwał tak długo jak sama epoka, a kryzys ten przejawiał się w wojnach, w faszyzmie, ale także w rewolucjach i próbach reform, w ruchach emancypacyjnych kolonii i dyktaturach rozwojowych krajów zacofanych.

Cykl dzieł Noltego został zamknięty. Choć z wieloma poglądami autora zdecydowanie się nie zgadzam i choć sam Nolte w posłowniu wyrażał niejakie zakłopotanie ze względu na rangę przypisywaną czasami jego dziełom — trudno nie uznać w jego dorobku osiągnięcia najwyższej miary, rezultatu godnego historyka wybitnego intelektem i erudycją. Tego stwierdzenia nie umniejszają widoczne (choćby w fragmentach poświęconych sprawom polskim) luki w znajomości procesów historycznych niektórych krajów Europy i niektórych ruchów faszystowskich. Przy podejmowanej po dwudziestu latach, przy nikłych badaniach fragmentów, próbie całościowego spojrzenia, luki takie są nieuniknione.

Ten cykl, a nie poszczególne książki, skłania jednak do stwierdzenia: historia gospodarcza i społeczna w żadnej epoce nie stanowi i stanowić nie może tylko tła epoki. Wysuwany pod adresem Noltego postulat uwzględnienia problematyki społecznej i gospodarczej (lub też świadomego przyjęcia, że problematyka ta jest niezbędna dla zrozumienia epoki i jej charakteru, zaś wnioski wysnute bez jej zbadania nie mogą pretendować do generalnej charakterystyki epoki) nie może i nie powinien być rozumiany jako wezwanie li tylko do badania klienteli społecznej faszyzmu lub jego powiązań gospodarczych. Z tak rozumianym postulatami Nolte w swym posłowniu dyskutował w znacznej mierze celnie. Rzecz w tym, czy istota i dzieje faszyzmu rozpatrywane będą jako jedno ze zjawisk kryzysu całej struktury.

Jerzy Holzer